Z 1168/62 Ex. W. 9/62

CENA 50 GR
WYD. AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Niedziela, 2. IX. 62 r.
ROK XVIII Nr 206 (5620)

Poważnymi osiągnięciami witają swoje święto

CENTRALNA AKADEMIA z okazji Dnia Energetyka

Wystąpienie wicepremiera JULIANA TOKARSKIEGO

WARSZAWA. W sobotę, w przeddzień święta ponad 60-tysięcznej rzeszy polskich energetyków odbyła się w Warszawie centralna akademia, na którą przybyły delegacje pracowników elektrowni, zakładów energetycznych i budowy sieci, instytutów i biur projektów.

GOŚĆMI ENERGETYKÓW byli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Stefan Jedrychowski, Edward Ochab, Julian Tokarski, minister górnictwa i energetyki — Jan Mitręga.

Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Energetyki — Edmund Kolczyński wita przybyłych. Zabiera głos wiceprezes Rady Ministrów **Julian Tokarski**, przekazując pracownikom energetyki w dniu ich święta serdeczne pozdrowienia od KC PZPR i rządu. Obchodzony corocznie „Dzień Energetyka" — mówił wicepremier — stał się — przeglądem rozwoju przemysłu energetycznego, przeglądem realizacji budowy nowych elektrowni, nowych linii wysokiego napięcia i elektryfikacji wsi.

Rozwój energetyki posiada fundamentalne znaczenie dla uprzemysłowienia kraju, dla rozwoju gospodarki rolnej, dla coraz pełniejszego zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb narodu.

Obecnie polski przemysł energetyczny — to przemysł wielki i nowoczesny. W r. 1938 wytwarzano u nas zale-

(Dokończenie na str. 2)

Breżniew odwiedzi Jugosławię

BELGRAD PAP. Jak podaje Agencja Tanjug, na zaproszenie prezydenta Tito przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew przybędzie z oficjalną wizytą do Jugosławii 24 bm. Leonid Breżniew zabawi w Jugosławii do 4 października.

Nigdy nie zapomnimy Września

Uroczysty capstrzyk w Szczecinie

PAMIĘĆ o tragicznym wrześniu nie zaginie w narodzie polskim. Wczoraj z okazji XXIII rocznicy napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę, członkowie ZBoWiD, harcerze z drużyny stoczniowej i żołnierze Wojska Polskiego zaciągnęli wartę honorową przy Pomniku Wdzięczności. Zapłonął znicz.

Wieczorem przez miasto przeciągnął uroczysty capstrzyk. Przed Pomnikiem Wdzięczności delegacje władz miejskich i wojewódzkich złożyły wieńce.

Robotnicy wielu zakładów pracy m.in. Huty i Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych zorganizowali wczoraj masówki, na których podjęli rezolucje potępiające awanturnictwo i remilitaryzację NRF. (wlt)

Pierwszy fiński reaktor atomowy

HELSINKI PAP. 31 sierpnia br. w Otaniemi nastąpiło oficjalne uruchomienie pierwszego w Finlandii reaktora atomowego. Na uroczystości obecny był prezydent U. Kekkonen.

Poduszkowiec made in Poland

KRAKOWSKI modelarz z pracowni modelarskiej LPŻ, Adam WOJNAR, zbudował model pierwszego w kraju pojazdu, poruszającego się na tzw. poduszce powietrznej. Model wykonano na wzór angielskiego „Hover craft" w skali 1:10. Poduszkowiec zaopatrzony jest w dwa silniki: jeden nośny, a drugi kierunkowy i może rozwijać szybkość ok. 35 km na godzinę. Unosi się nad ziemią lub powierzchnią wody ok. 4 cm. Jego ciężar ogólny wynosi 2 kg. Udźwignąć on potrafi 2 kg obciążenia. Poduszkowiec A. Wojnara „wystąpił" po raz pierwszy na XXV mistrzostwach Polski modeli pływających, wzbudzając zrozumiałą sensację. Adam Wojnar pracuje obecnie nad nowym, ulepszonym pojazdem tego typu. Na zdjęciu: poduszkowiec na tafli wodnej. (CAF)

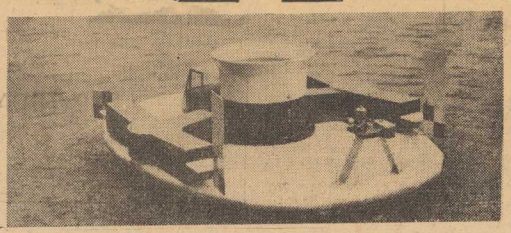

JUŻ niedługo znowu zobaczymy na naszych ekranach popularną „vedettę" — BRIGITTE BARDOT. Tym razem w dramacie psychologicznym pt. „PRAWDA". Jej partnerem będzie nowo odkryty dla filmu amant Samy FRAY.

Na festiwalu w Wenecji króluje przeciętność

„LOLITA" wywołała ogólne rozczarowanie

RZYM PAP. „Lolita" — reżyseria Stanleya Kubricka, koprodukcja angielsko-amerykańska, wykonawcy: James Mason, Schelley Winters, Peter Sellers, Sue Lyon — film nakręcony na podstawie powieści amerykańskiego pisarza Nabokova, predestynowany na rewelację obecnego festiwalu, nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

HISTORIA młodziutkiej, 14-letniej dziewczynki, która perwersyjnym urokiem i zachowaniem podbiła serce i zmysły 40-letniego pana, w wersji filmowej straciła całą swą finezyjną subtelność.

Odtwórczyni głównej roli, Sue Lyon — 16-letnia Amerykanka, nie potrafiła sprostać narzuconemu jej zadaniu. Tak powstał film niewątpliwie kasowy, lecz bez większych wartości.

W SEKCJI INFORMACYJNEJ pokazano w dniu wczorajszym publiczności dwa filmy: japoński „Pułapka" Hiroszi Teszigahara, jugosłowiańskie „Pierwsze płomienie" — Veljko Bulajica.

„Pułapka", to bardzo dziwny film łączący w sobie elementy realistyczne i motywy fantastyczne. Jego akcja rozgrywa się w rejonie Kiusiu, w okresie zastoju w działalności miejscowych kopalń. Pewnego dnia jeden z górników zostaje zamordowany przez tajemniczego osobnika w białych rękawiczkach. Jest to pierwsze z kolejnych morderstw dokonanych w napiętej, ciężkiej atmosferze wywołanej bezrobociem. Obok ludzi występują duchy.

Wyjazd delegacji PRL na Targi Lipskie

WARSZAWA PAP. Na otwarcie Jesiennych Targów Lipskich wyjechała wczoraj polska delegacja rządowa, na której czele stoi przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości — Włodzimierz Lechowicz.

Otwarcie targów nastąpi w dniu dzisiejszym.

Rekonstrukcja rządu francuskiego?

PARYŻ PAP. Korespondent włoskiej Agencji ANSA notuje pogłoski, według których należałoby się liczyć z rekonstrukcją rządu francuskiego. Rekonstrukcja ta nastąpiłaby bezpośrednio przed, albo natychmiast po podróży prezydenta de Gaulle'a do NRF.

Pierwsze próby szukania kompromisu?

„Trzecia siła" ujawniła się w Algierii

Niepokojąca aktywność Francuzów

ALGIER PAP. Decydującym wydarzeniem ostatnich godzin jest pojawienie się obok dotychczasowych protagonistów: Biura Politycznego Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego oraz wilai IV, trzeciej siły, tj. mas algierskich. Różne tendencje nurtujące masy jeśli chodzi o problem kto ma rządzić, jednakże przejawiają one absolutnie jednomyślne dążenie do uniemożliwienia wybuchu wojny domowej.

W OBECNEJ SYTUACJI w Algierii — pisze komentator Agencji France Presse — ta trzecia siła kierowana przez Powszechną Unię Algierskich Ludzi Pracy UGTA, jest ważnym elementem, z którym muszą się liczyć obie strony. Czy nacisk mas zmusi dotychczasowych przeciwników do szukania kompromisu? Faktem jest, że w sobotę rozeszły się w Algierze uporczywe pogłoski, iż nawiązano zakulisowe kontakty celem zażegnania panującego kryzysu.

Tymczasem sytuacja w płaszczyznach wojskowej i politycznej nie uległa zasadniczym zmianom.

Oddziały wierne Biuru Politycznemu i wilai IV stały w sobotę z bronią u nogi.

Równocześnie niepokojącym zjawiskiem było pojawienie się w Algierze coraz liczniejszych, silnie uzbrojonych patroli francuskich.

DOWÓDZTWO FRANCUSKIE tłumaczy oficjalnie wysłanie na miasto licznych patroli koniecznością „ścisłego przestrzegania wydanych żołnierzom rozkazów nieopuszczania koszar". Interpretacja ta przyjmowana jest przez ludność z dużą nieufnością.

Ogólnie rzecz biorąc obserwatorzy są zdania, że mimo nie wyjaśnionej sytuacji groźba konfliktu zbrojnego oddaliła się.

Lukoszek w ataku

Remisowy mecz Polski II na Węgrzech

W ROZEGRANYM WCZORAJ spotkaniu drugich reprezentacji Polski i Węgier uzyskano wynik remisowy 3:3 (1:3).

Bramki dla gospodarzy zdobyli: MOLNAR II, NEMES i NOVAK (z karnego); dla Polski LIBERDA — 2 i URBAS. Drużyna polska wyszła na boisko w następującym składzie: Strusiarz — Skuba, Bazan, Budka — Marks, Fulczyk, Lukoszczyk, LUKOSZEK, Urbas, Liberda, Jóźwiak.

Polska drużyna rozpoczęła w świetnym tempie. Atak Polaków co chwilę zagrażały bramce węgierskiej. Inicjatorem wszystkich akcji ofensywnych był świetnie grający LIBERDA. W 82 minucie zawodnik ten ustanowił wynik meczu na 3:3, zdobywając drugą bramkę ze strzału karnego. Polska drużyna w pełni zasłużyła na remis.

(Pozostałe wyniki — str. 5)

Dziś 6 stron

Z pobytu p. o. Sekretarza Generalnego ONZ w Polsce

JAK już donosiliśmy, w Polsce bawił z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu PRL, p.o. Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych U Thant. Dostojny gość spotkał się w gmachu MSZ z ministrem spraw zagranicznych Adamem Rapackim.

(CAF — foto SZYPERKO).

U Thant gości w Pradze

PRAGA PAP. Bawi tu na zaproszenie rządu czechosłowackiego z dwudniową wizytą oficjalną p. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thant.

500 szkoła-pomnik w Szczecinie

„1000 SZKÓŁ NA TYSIĄCLECIE" — tym hasłem od paru lat żyje cały nasz kraj. I oto jesteśmy już w połowie drogi do realizacji tego hasła. Dziś o godz. 11 przy **ul. Mickiewicza 23** odbędzie się uroczyste otwarcie i przekazanie pięćsetnej w kraju Szkoły — Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W uroczystości weźmie udział wicepremier Julian **TOKARSKI**, wiceminister Oświaty Ferdynand **HEROK**, wiceminister Resortu Bu-

(Dokończenie na str. 2)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S SŁAWNO — z Rostocku z drobnicą.

S/S CIESZYN — z Danii pod balastem.

M/S ŚWIETLIK — z Rotterdamu z drobnicą.

S/S WROCŁAW — z Antwerpii z drobnicą.

M/S CHOCHLIK — z Hamburga z drobnicą.

M/S ODRA — z Londynu z drobnicą.

EGZOTYCZNE DRZEWO DLA WĘGIER

M/S KRUSZWICA wyładowuje ponad 700 ton egzotycznego drzewa przywiezionego z Afryki Zachodniej dla odbiorców węgierskich i czechosłowackich.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniego tygodnia port przeładował 170 tys. ton towarów, obsługując 110 statków. Ogółem ub. miesiąca przeładowano 737 tys. ton.

Do portu weszły m. in.: M/s „Pianet" bandery NRD z radzieckim węglem dla swego kraju, jednostka bandery fińskiej — m/s „Mikke" z afrykańskimi fosforytami dla NRD.

NA ŁOWISKACH:

W SIERPNIU flota nasza złowiła na Morzu Północnym około 17 tys. ton ryby. Trawlery „Dalmoru" i „Odry" odłowiły łącznie 2 tys. ton ryby ponad plan. Najsłabsze wyniki uzyskały kutry „Arki", „Szkunera" i „Kogi", którym zabrakło do wykonania planu łącznie ok. 3 tys. ton. Również statki „Gryfa" wykonały plan miesięczny zaledwie w 77 proc.

Statek - baza „Pułaski" ma w swoich ładowniach już ponad 38 tys. beczek ryby.

8. IX. wychodzi z Gdyni na łowiska Labradoru, statek przetwórnia „Kastor".

NA ANTENACH ŚWIATA

KUBA ODRZUCA KATEGORYCZNIE OSKARŻENIA USA

* HAWANA PAP. Korespondent PAP red. L. UNGER pisze:

„Oświadczenie rządu Stanów Zjednoczonych jest absolutnym fałszem. Chodzi tu o incydent całkowicie zmyślony" — tak określił rząd Republiki Kubańskiej pochodzące z USA informacje o rzekomym ostrzelaniu przez dwa statki kubańskie samolotu USA nad wodami międzynarodowymi w odległości przeszło 20 km od wyspy. Odpowiedź kubańska podpisana przez premiera Fidela Castro ukazała się na pierwszych stronach sobotnich dzienników kubańskich.

TAJNA KONFERENCJA STRAUSSA W HAMBURGU

* BONN PAP. Boński minister obrony Strauss spotkał się w piątek w Hamburgu z wyższymi oficerami Bundeswehry i członkami Senatu tego miasta. Rozmowa miała charakter tajny i nie podano żadnych szczegółów dotyczących jej treści. Obserwatorzy polityczni przypuszczają jednak, że tematem jej było jeszcze ściślejsze wciągnięcie ludności cywilnej i władz administracyjnych do współpracy z Bundeswehrą.

W rozmowie brał udział obok Straussa także m. in. inspektor generalny Bundeswehry — zbrodniarz wojenny, generał Foertsch.

ZAMACH BOMBOWY NA SYNAGOGĘ W LONDYNIE

* LONDYN PAP. Nieznani sprawcy podłożyli bombę w synagodze znajdującej się w londyńskiej dzielnicy Stoke Newington. W wyniku eksplozji wyleciały okna. Bomba nie wyrządziła większych szkód.

PROKURATOR DOMAGA SIĘ SUROWYCH KAR DLA TERRORYSTÓW

* BERLIN PAP. W toczącym się przed Sądem Najwyższym NRD procesie przeciwko grupie terrorystów i szpiegów, prokurator generalny Josef Streit zażądał dla dwóch oskarżonych, Heinza Finka i Horsta Sterzika kary dożywotniego więzienia, zaś dla trzech pozostałych — kar 12, 8 i 6 lat więzienia.

POWRÓT JACQUELINE

* NOWY JORK. Do Nowego Jorku powróciła żona prezydenta Kennedy'ego, Jacqueline Kennedy wraz z córką Karoliną po 23-dniowym urlopie, spędzonym we włoskiej miejscowości Ravello. Na lotnisku żonę i córkę powitał John Kennedy.

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU KOLEJARZY ZAPOBIEGŁA MILIONOWYM STRATOM

* LUBLIN PAP. Wczoraj na przejeżdżający pociąg towarowy między stacjami kolejowymi Zbydniów — Grębów na szlaku Sandomierz — Rozwadów, opadły niespodziewanie przewody linii wysokiego napięcia powodując spięcie i pożar towarowego wagonu kolejowego, naładowanego materiałami łatwopalnymi. Tylko przytomność umysłu kolejarzy zapobiegła powstaniu większych strat. Z zatrzymanego pociągu kolejarze z narażeniem życia wyłączyli płonący wagon, odciągając pozostałe wagony na odległość uniemożliwiającą przerzucenie się ognia.

MEKSYKAŃSKIE MAŁŻEŃSTWO SOPHII LOREN NIEWAŻNE?

* RZYM PAP. Popularna para filmowa, Sophia Loren i jej mąż Carlo Ponti, ma nowe zmartwienie. Według krążących w Mediolanie i Rzymie pogłosek, jeden z sędziów meksykańskich miał oświadczyć mediolańskiemu adwokatowi Pontich, że zawarte w r. 1957 w Meksyku małżeństwo Loren—Ponti zostało unieważnione z powodu „pewnych nieformalności".

Jak wiadomo Sophia Loren i Carlo Ponti nie są uznawani za małżeństwo we Włoszech.

Na wysokości 5 tys. m

23-letnią stewardessę „wyssało" z samolotu

NOWY JORK PAP. 23-LETNIA STEWARDESSA ARGENTYŃSKA, OLGA GOMEZ, WYPADŁA Z SAMOLOTU LECĄCEGO Z TUCUMANU DO BUENOS AIRES.

SAMOLOT znajdował się na wysokości około 4 900 metrów, gdy wskutek jakiegoś defektu otworzyły się nagle boczne drzwi. Przypuszcza się, że dziewczynę „wyssało" na zewnątrz wskutek różnicy ciśnień w samolocie (normalne) i w przestrzeni na wysokości 4 900 metrów (powietrze jest tam już rzedzone).

Szkoła

(Dokończenie ze str. 1)

downictwa Stanisław **ARASZKIEWICZ**, sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu SFBS Tadeusz **WYSOCKI** oraz p. Wincenty **KOŻUCH**, delegat Polonii Duńskiej, która również dołożyła swą cegiełkę do budowy Szkoły Pomnika.

Także młodzież dwóch innych dzielnic naszego miasta otrzyma w tym roku nowe Szkoły Tysiąclecia. W ub. piątek odbyło się uroczyste przekazanie pięknej, kolorowej szkoły przy ul. Lenartowicza na Niebuszewie, a wczoraj w Dąbiu nastąpiło otwarcie Szkoły Pomnika przy ul. Bośniackiej.

Podobne uroczystości odbywają się w miejscowościach naszego województwa. Wczoraj oddano do użytku szkołę w Przybiernowie, pow. goleniowski. Dziś taka sama uroczystość odbywa się w Tetyniu, pow. pyrzycki, a jutro o godz. 10 młodzież w Dargosławiu, pow. gryficki po raz pierwszy zasiądzie w ławach swojej Szkoły Pomnika.

Ogółem w nowym roku szkolnym województwo nasze otrzyma dziewięć Szkół Pomników Tysiąclecia, z tego trzy w Szczecinie. Zbudowane one zostały ze złotówki, które od lat skrzętnie wpłacamy na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. W dziele tym każdy z nas ma swoją cegiełkę. (hs)

Akademia

(Dokończenie ze str. 1)

dwie ok. 4 mld kWh energii elektrycznej. W roku obecnym zmodernizowane i rozbudowane elektrownie oraz nowo budowane „fabryki energii" wyprodukują ponad 35 mld kWh.

TE OSIĄGNIĘCIA są wynikiem ofiarnej pracy energetyków. Są również udziałem pracowników przemysłu produkującego nowoczesne agregaty, maszyny, urządzenia i materiały dla budowanych elektrowni. Są udziałem załóg przedsiębiorstw budowlano-montażowych, realizujących plany inwestycyjne przemysłu energetycznego.

Przy rozbudowie naszej energetyki wielką pomoc okazał i okazuje Związek Radziecki.

NASTĘPNIE PRZEMAWIA minister górnictwa i energetyki **Jan Mitręga**. Przedstawia on szczegółowo osiągnięcia przemysłu energetycznego, podkreślając, że sukcesy ilościowe wiążą się z osiągnięciami w dziedzinie wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Koledze

Edmundowi Kubickiemu

zecerowi Szczecińskich Zakładów Graficznych

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci córki

Grażyny

składa

ZESPÓŁ REDAKCYJNO-TECHNICZNY „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO".

KOLARSTWO

KUDRA ósmym kolarzem świata

W SOBOTĘ NA TRASIE okrężnej w Salo po raz 35 walczyli kolarze — amatorzy o tytuł indywidualnego, szosowego mistrza świata. Trasa wynosiła ostatecznie 184,350 km. Zawodnicy mieli do pokonania 14 okrążeń. Na starcie stanęło 123 kolarzy, reprezentujących 28 państw. Wśród nich znalazło się 6 Polaków. Niestety, meldunek o ich starcie i tym razem nie jest pomyślny. Wprawdzie po raz drugi w historii naszego kolarstwa udało się Polakowi ukończyć wyścig w pierwszej dziesiątce, ale aż 4 naszych reprezentantów wycofało się. Tym zawodnikiem był Jan Kudra. Kolarz łódzkiego „Spolem" pojechał bardzo dobrze i zajął 8 miejsce. Wyścig ukończył również Beker, ale sklasyfikowany został na dalekim miejscu.

Mistrzem świata — jak było do przewidzenia — został reprezentant Włoch, 21-letni Renato Bongiioni. Zawodnik ten pochodzi z pobliskiej Bresci i trasa mistrzostw świata była mu świetnie znana.

WYNIKI:

1) Bongioni (Włochy) 4:53.50
2) Ritter (Dania) 4:53.59
3) Den Hartog (Holandia) 4:54.02
4) Boelke (NRF) 4:54.17
5) Bazire (Francja) 4:54.34
6) Monty (Belgia)
7) Macchi (Włochy)
8) KUDRA (POLSKA)
9) Megyerdi (Węgry)
10) Pietrow (ZSRR)
11) Kapitonow (ZSRR)
12) Timon (Urugwaj)

wszyscy w tym samym czasie.

Uroczysta inauguracja DFP

WCZORAJ w sali kina „Bałtyk" odbyła się uroczysta inauguracja Dni Filmu Polskiego. Przedstawiciele władz i licznie zgromadzona publiczność powitał dyrektor Okręgowego Zarządu Kin — BĄCLER. Następnie wyświetlono zestaw filmów poświęconych rocznicy Września i obraz w reżyserii debiutanta S. Jędrykiego „Dom bez okien". (m)

Dla 5 zł zamordował bezbronnych staruszków

Bestialski zbrodniarz skazany na śmierć

BYDGOSZCZ PAP. W sobotę wieczorem zakończył się przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy proces w trybie doraźnym przeciwko 23-letniemu Kazimierzowi Figelowi, zamieszkałemu we wsi Gościniec, pow. Wejherowo.

OSKARŻONY ON BYŁ o zamordowanie 79-letniego Michała i 57-letniej Leokadii Nowaków, zam. w Taszewku, pow. Świecie. Tłem zbrodni była chęć dokonania rabunku. O wyjątkowym bestialstwie mordercy mówi to, że po zabiciu siekierą Leokadii Nowak, Figel pozbawił życia również leżącego w łóżku sparaliżowanego staruszka — jej męża. Łupem zbrodniarza padła sakiewka, zawierająca... 5,50 zł.

Zwyrodniały bandyta uznany został winnym dokonania podwójnej zbrodni i skazany dwukrotnie na karę śmierci — wyrok jest ostateczny.

KAMPMANN ustępuje ze stanowiska premiera

KOPENHAGA PAP. Dziennik „AKTUELT", organ Ludowej Partii Socjalistycznej, informuje, że w poniedziałek opublikowany zostanie oficjalny komunikat o ustąpieniu Kampmanna ze względu na zły stan zdrowia. „Aktuelt" dodaje, że bezpośrednio po tym ma być opublikowany skład nowego rządu pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych KRAGA, pełniącego obecnie obowiązki premiera. Jedyną zmianę w tym nowym gabinecie będzie sta nowisko powierzenie teki ministra spraw zagranicznych PER HAEKKERUPOWI — obecnemu przewodniczącemu delegacji duńskiej w ONZ.

W Tatrach biało

ZAKOPANE PAP. Pierwszy dzień września zastał szczyty Tatr w bieli. W godzinach przedpołudniowych, w wysokich górach, spadło 2 centymetry śniegu, a temperatura nadal utrzymywała się poniżej zera.

RAZ na TYDZIEN

CALENDARIUM

● **Na Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie ZSRR wystąpił z kompromisową propozycją podpisania porozumienia o zakazie doświadczeń jądrowych w powietrzu, w Kosmosie i pod wodą — przy równoczesnym wstrzymaniu prób podziemnych aż do ostatecznego porozumienia. Strona zachodnia raz jeszcze odrzuciła konstruktywne propozycje radzieckie.**

● **Kryzys polityczny w Algierii osiągnął granice wojny domowej — po raz pierwszy doszło do wymiany strzałów pomiędzy zwolennikami obu ugrupowań**

● **P. o. Sekretarza Generalnego ONZ, U Thant, złożył wizytę w Związku Radzieckim.**

● **Krytyczne uwagi Adenauera na temat przystąpienia Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku wywołały oburzenie w Anglii.**

„Mały uśmiechnięty księżyc" w Warszawie

30—31 sierpnia odwiedził Polskę p. o. Sekretarza Generalnego ONZ, **U THANT.**

Nasz gość urodził się w 1909 r. w pobliżu Rangunu w Birmie. Studiował na stołecznym Uniwersytecie. Przez pewien okres wykładał w Wyższej Szkole Narodowej w rodzinnym mieście — Pantanau. W 1945 r. był kierownikiem wydziału prasowego Antyfaszystowskiej Ligi Wolności Ludu. Następnie U Thant przez długi czas współpracował z b. premierem Birmy — U Nu. W 1955 r. był członkiem delegacji birmańskiej na konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu. Od 1957 r. do chwili nominacji piastował stanowisko stałego przedstawiciela Unii Birmańskiej w ONZ.

Kiedy 4 listopada 1961 r. Zgromadzenie Ogólne NZ powierzyło mu mandat p. o. Sekretarza Generalnego na przeciąg półtora roku," sytuacja tego, którego nazywano „małym uśmiechniętym księżycem" nie wyglądała różowo. Nigdy bodaj przedtem autorytet ONZ nie stał tak nisko, jak w okresie ekspedycji kongijskiej, która okazała się też rujnującą dla finansów ONZ.

Dzisiaj, po niespełna 10 miesiącach, kryzys kongijski nie jest wprawdzie rozwiązany, ale ONZ nie prowadzi działań wojennych. Kryzys finansowy istnieje nadal, jednakże U Thant, jako ostrożny i stojący na gruncie realnych faktów administrator, kategorycznie skreśla wszystkie wydatki, na które nie ma pokrycia. U Thant zawsze pozostawał wierny swemu stanowisku wroga kolonializmu. U Thant występował z trybuny ONZ z żądaniem dopuszczenia ChRL do tej organizacji. Deklarował się także na rzecz powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Tak jak uczy Willy Brandt

Zachodnioniemiecki tygodnik „DER SPIEGEL" opisuje w ostatnim numerze typowy przykład kulis i przebiegu jednej z serii zamachów bombowych, przeciwko granicy państwowej NRD w Berlinie.

— Jeden z zamachowców, 23-letni prawnik zachodnioberliński, Gerhard Naeher doprowadzony do aresztu śledczego — rozpoczyna swą relację tygodnik — oświadczył policji: „Zarzucane mi przestępstwo kryminalne polega wyłącznie na tym, że przekształciłem w czyn żądanie wysunięte przez szefa rządu berlińskiego, Willy Brandta".

Naeher zachęcony wysuwanym przez Brandta, gen. Claya i Adenauera żądaniem **„zburzenia muru"** dobrał sobie sześciu kolegów, z którymi postanowił żądanie to zrealizować **„przynajmniej** — jak pisze tygodnik — **na odcinku kilku metrów".** Ponieważ żaden z nich nie był pirotechnikiem, zakupili w księgarni od powiedni amerykański podręcznik. Następnie w drogeriach nabyli bez żadnych ograniczeń niezbędne składniki, z których zmontowali 7 bomb o znacznej sile eksplozji. **„Łączna cena produkcji** — stwierdza „DER SPIEGEL" — **wyniosła zaledwie 100 marek".**

Po udanej próbie zamachowcy zainstalowali 14 lipca br. 3 bomby na zachodniej stronie umocnień granicznych Berlina demokratycznego, tuż przy „Domu Ministerstw", będącym siedzibą rządu NRD. Jednakże tutaj zostali wykryci przez policję za chodnioberlińską, co im nie przeszkodziło spokojnie zabrać ze sobą bomby do domu. Zostały one zainstalowane i eksplodowały 21 lipca na granicy NRD w pobliżu stacji kolejowej „Annaster Bahnhof". Udaremnione graniczne zburzenie zostało na odcinku 2,5 m. 25 lipca zamachowcy ponownie podłożyli bomby przy „Domu Ministerstw" NRD. „W rezultacie eksplozji — jak pisze „DER SPIEGEL" w murze powstały 2 wyrwy".

„DER SPIEGEL" pisze, że tych sześciu zamachowców znalazło się w areszcie na podstawie... „Ustawy o wybuchach bombowych" z 9 lipca 1884 r. Jak łatwo się domyśleć, wszyscy zamachowcy zostali natychmiast zwolnieni z aresztu.

Na 11 miejscu w świecie

W ciągu kilku ostatnich lat flota handlowa ZSRR wysunęła się na jedenaste miejsce w świecie i posiada obecnie statki o globalnej pojemności przeszło 4 mln ton. Tem po wzrostu radzieckiej floty nie słabnie. W tej chwili Związek Radziecki ma ulokowane w stoczniach państw kapitalistycznych, nie licząc własnych i krajów socjalistycznych, następujące zamówienia:

— 9 tankowców po 20 800 DWT w Jugosławii;
— 6 tankowców po 35 000 DWT w Japonii;
— 6 tankowców po 48 000 DWT we Włoszech;
— 23 tankowce po 4 000 DWT w Finlandii;
— 2 tankowce po 4 000 DWT w Szwecji;
— 11 drobnicowców po 12 300 DWT w Finlandii;
— 5 drobnicowców po 12 000 DWT w Jugosławii;
— 3 drobnicowce po 12 000 DWT w Japonii;
— 4 statki-chłodnie po 2 600 DWT w Danii;
— 2 statki-bazy wielorybnicze po 17 000 DWT w NRF;
— szereg holowników i lodołamaczy o różnej wielkości w Finlandii i Turcji.

H. Gaitskell w Polsce

W Polsce bawi przywódca Labour Party — H. Gaitskell.

„Plaga niemieckich chuliganów"

Z kilku pogranicznych miejscowości w Holandii wpłynęły skargi do miejscowych władz policyjnych w sprawie awanturniczego zachowania się Niemców przybywających z NRF w celach turystycznych do Holandii. W związku ze skargami na **„plagę niemieckich chuliganów"** pisze dziennik „ALGEMEEN DAGBLAD":

„Dopóki zachowują się (tzn. Niemcy) jeszcze jak idioci, możemy być obojętni, skoro jednak zatruwają atmosferę w miejscowościach wypoczynkowych, trzeba w to wkroczyć".

Nasza encyklopedia

TRYNIDAD I TOBAGO

31 sierpnia uzyskał niepodległość drugi po Jamajce członek b. Federacji Karaibskiej: Wyspy Trynidad i Tobago.

Powierzchnia Trynidadu wynosi około 4 900 km kw. Tobago — 300 km kw. Liczba mieszkańców — 900 tysięcy, w tym Murzyni, Hindusi (1/3 ogółu ludności), Metysi, Chińczycy; Europejczyków jest 20 tys. (potomkowie Hiszpanów, Korsykanów i Anglików).

Trynidad i Tobago są najbardziej wysuniętymi na południe wyspami archipelagu. Leżą naprzeciwko ujścia rzeki Orinoko. Stolica Trynidadu jest Port of Spain, niegdyś schronienie piratów.

Na Trynidadzie główną gałęzią gospodarki jest przemysł, związany z wydobywaniem i oczyszczaniem ropy naftowej, a będący własnością amerykańskiego koncernu Texas Oil. Na Trynidadzie znajduje się także jedyne na świecie jezioro płynnego asfaltu.

Sporządził: J. BABIŃSKI

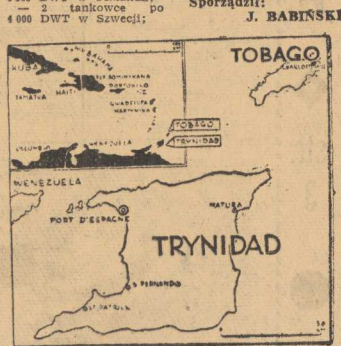

Nieznane rękopisy H. Sienkiewicza — odnalezione

TAJEMNICA ZIELONEGO KUFRA

„ŚRODOWISKO HISTORYKÓW LITERATURY, KOŁA LITERACKIE I DZIENNIKARSKIE OBIEGŁA OSTATNIO WIADOMOŚĆ O ZNALEZIENIU W OBLĘGORKU KOŁO KIELC — DWORKU NALEŻĄCYM NIEGDYŚ DO HENRYKA SIENKIEWICZA — CENNYCH PAPIERÓW, WŚRÓD NICH FRAGMENTÓW SPUŚCIZNY EPISTOLARNEJ PO NAKOMITYM PISARZU. W ZWIĄZKU Z TYM PRZEDSTAWICIEL PAP ODWIEDZIŁ OBLĘGOREK, ABY NA MIEJSCU OTRZYMAĆ INFORMACJE NA TEN TEMAT.

OTO JEGO RELACJA:

W LATACH międzywojennych, kiedy w Oblęgorku mieszkała trzecia żona Sienkiewicza, Maria z Babskich, a później syn pisarza Henryk Sienkiewicz z żoną Zuzanną, domownikom znany był „zielony kufer", przywieziony przez pisarza z podróży do Konstantynopola. Drewniany ten kufer z inicjałami „H. S.", na wieku, służył wówczas po prostu do przechowywania futer. W czasie ostatniej wojny, gdy mieszkańcy Oblęgorka przeżywali nieustanne najazdy i szykany ze strony gestapo i wojsk hitlerowskich, zapakowano do kufra listy, autografy i książki Henryka Sienkiewicza. Wszystko to powierzono wraz z innymi ruchomościami opiece mieszkańców wsi Oblęgorek.

„ZIELONY KUFER" trafił prawdopodobnie do Franciszka Zająca, dawnego długoletniego pracownika dworu oblęgorskiego, a po 1945 r. został zwrócony rodzinie pisarza. Kufer z całą zawartością stał długo wśród rupieci i starych mebli na strychu. Dopiero wiosną 1960 r. obecny woźny muzeum w Oblęgorku Tadeusz Zając, syn Franciszka, z wiedzą Zuzanny Sienkiewiczowej, synowej pisarza i kierowniczki muzeum, spenetrował strych i odnalazł kufer.

CO ZAWIERAŁ wówczas „zielony kufer"? Przede wszystkim, znajdowały się w nim luźne kartki autografów wielkiego pisarza, około 500 listów, pisanych przezeń do rodziny i przyjaciół, m. in. do córki Jadwigi Korniłłowiczowej, Stanisława Witkiewicza i Marii Konopnickiej oraz od Konopnickiej do Sienkiewicza. Część listów przekazała rodzina bibliotece OSSOLINEUM, część otrzymała zamieszkała w Warszawie Jadwiga Korniłłowiczowa.

CO pozostało w „zielonym kufrze", przechowywanym dziś przez Zuzannę Sienkiewiczową, synową pisarza? Są tam listy Henryka Sienkiewicza do syna Henryka, zmarłego przed kilku laty, dalej sporo druków — rozmaitych wydawnictw obcojęzycznych z czasów pobytu autora „TRYLOGII" w Szwajcarii w latach 1915—1916, papiery, odnoszące się do działalności charytatywnej Sienkiewicza na rzecz kraju, którego ziemie objęte były wojną i wreszcie pewna ilość starych fotografii.

Część ich jest poddawana obecnie zabiegom konserwatorskim w pracowni fotograficznej Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach. Resztki zawartości „zielonego kufra" czekają w Oblęgorku na zinwentaryzowanie, segregację i opracowanie naukowe. Oglądał je ostatnio, interesując się sposobem przechowywania, wicedyrektor biblioteki OSSOLINEUM we Wrocławiu dr Kiernicki.

NALEŻY się spodziewać, iż opracowanie takie nastąpi niezadługo i przyczyni się do wzbogacenia wiedzy o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza.

Kulisy hitlerowskiej napaści na Wybrzeże

„Przejście okrętu do Gdańska nastąpi z zaakcentowaniem na zewnątrz pokojowego charakteru. Żadnych sił ubezpieczenia; przejście poza zasięgiem widoczności polskiego wybrzeża. Wachta bojowa. Należy liczyć się z przedwczesnym wybuchem działań wojennych. W żadnym wypadku nie rozpoczynać działań wojennych przeciwko polskim lub obcym okrętom wojennym przed czesem „Y", zanim nie uczyni tego przeciwnik. Pierwszy strzał musi paść z jego strony".

TAKIE brzmienie miał jeden z punktów rozkazu, wydanego w dniu 21 sierpnia 1939 roku dowódcy pancernika „Schleswig - Holstein" przez jego zwierzchnika, dowódcę Grupy Wschód, admirała Albrechta, w związku z przewidzianą realizacją tzw. „FALL WEISS"

„Fall Weiss" był to, jak wiemy, opracowany na polecenie Hitlera jeszcze wiosną 1939 roku przez sztab generalny Wehrmachtu plan napaści na Polskę i dlatego szczególnie perfidną wymowę ma wyżej przytoczona dyrektywa admirała Albrechta. Niemcy zdawali sobie sprawę z tego, że „pokojowa, kurtuazyjna wizyta", jaka miał w Gdańsku złożyć „Schleswig - Holstein", może doprowadzić do wywołania konfliktu zbrojnego jeszcze przed czasem — oznaczonym kryptonimem — „Y", i to drogą sprowokowania przeciwnika. Plan zakładał bowiem, że „pierwszy strzał musi paść z jego strony"...

O tym zaś, co ma wówczas nastąpić, mówił jeden z dalszych punktów dyrektyw admirała Albrechta:

„Jeśli okrętowi przy wejściu do Nowego Portu w Gdańsku stron na polska albo polskie statki handlowe będą usiłowały uczynić jakiekolwiek trudności, należy je przezwyciężyć wszelkimi środkami."

Widać więc z tego, że przybycie „Schleswig - Holsteina" do Gdańska stanowiło akt prowokacji i było jednym z ogniw całego łańcucha podobnych przedsięwzięć, takich jak incydent na Przełęczy Jabłonkowskiej, rzekoma napaść na radiostację w Gliwicach, przelot niemieckich samolotów nad Półwyspem Hel, „prześladowania" niemieckiej mniejszości w Polsce itp.

Misternie ukute ogniwo, którego ośrodkiem miał być „Schleswig - Holstein", nie odegrało jednak takiej roli, jaką okrętowi temu wyznaczył admirał Albrecht.

„Schleswig-Holstein" miał odegrać pierwszego września dodatkową jeszcze rolę, a mianowicie rolę zdradzieckiego „konia trojańskiego". Okręt ten w swej drodze z bazy w Świnoujściu do Gdańska spotkał się na pełnym morzu, daleko poza zasięgiem widoczności z Helu, z przybyłymi z Piławy dużymi trałowcami, na których znajdowało się 500 żołnierzy piechoty marynarki, i zabrał ich na swój pokład, aby na stępnie w ukryciu przewieźć ich do Gdańska.

Trzeba tu przypomnieć, że oficjalnym pretekstem do przybycia „Schleswig Holsteina" do Gdańska była wyrażona przez władze państwowe III Rzeszy chęć uczczenia przypadającej na 27 sierpnia 1939 r. dwudziestej piątej rocznicy zatonięcia na Bałtyku, podczas I wojny światowej, krążownika niemieckiego „Magdeburg". Polegli marynarze „Magdeburga" pochowani byli na cmentarzu w Gdańsku i załoga „Schleswig - Holstein" miała odwiedzić ich groby i złożyć tam hołd poległym. Pierwotnie na wizytę wyznaczono — za zgodą władz polskich lekki krążownik „Königsberg", dopiero później zastąpiono go, już bez polskiej zgody, większym, silniejszym i opancerzonym pancernikiem, co rzuca dodatkowe światło na intencje tej „kurtuazyjnej wizyty".

Takie oto były okoliczności zdradzieckiego rejsu „Schleswig-Holsteina", który salwą oddaną 1 września 1939 r. o godz. 4.45 na Westerplatte zainicjował napaść hitlerowską na Polskę i rozpoczął tym samym II wojnę światową.

JERZY PERTEK

Zdradziecki „Schleswig - Holstein"

NA „WYBIEGU" JEDNA Z UROCZYCH MODELEK SOPOCKIEGO TEATRZYKU REKLAMY „UNIWERSUM", KTÓRY PRZEPROWADZAŁ POKAZ, W BARDZO PRAKTYCZNEJ SUKNI Z DZIANINY — MATERIAŁU, JAKI DOMINUJE W UBIORACH SPRZEDAWANYCH W „CEPELII".

W „CEPELII" już ZIMA

TO się nazywa ubranie ochronne. Pelinowa kurtka podbita barankiem. Każdemu mężczyźnie życzymy takiej „odzieży ochronnej"!

KIEDYŚ pokazy mody odbywały się w reprezentacyjnych salach: w Filharmonii, Operetce, Klubie „13 Muz" i to przeważnie od „wielkiego dzwonu". Niedawno modelki zaczęły chodzić po sklepach, a nawet oknach wystawowych. Ostatnio wyszły na ulicę! Znak że handel szuka klienta.

„Cepelia" która zorganizowała pokaz swojej odzieży przed sklepem na pl. Żołnierza, jest w tej szczęśliwej sytuacji, że nie musi rozbijać się za klientami. To oni, zwłaszcza ci bardziej wybredni, myszkują po półkach cepeliowskich sklepów. Bezstronnie trzeba przyznać, że znajdują tą tam coraz więcej ciekawych, oryginalnych towarów.

CEPELIOWSKIE kożuszki zrobiły furorę już w ub. roku. Ten który demonstruje modelka, jest podbity różowym barankiem. Taka sama czapa.

„Cepelia" zgromadziła na zimę dużo tych praktycznych i nie tak drogich okryć.

LETNIE KŁOPOTY PARYŻA

TEGO lata Paryż opustoszał w mniejszym niż zwykle stopniu. Np. sprzedawca gazet w jednym z bardziej ruchliwych punktów w centrum miasta mówi, że nawet w okresie kanikuły sprzedaje się w dni świąteczne około 1 500 egzemplarzy dziennie, wobec 2 500 w „normalne" niedziele. Martwego sezonu właściwie nie ma.

Gazety paryskie chwalą mieszkańców nadsekwańskiej stolicy za to, że zaczynają rezygnować z tradycji sierpniowych urlopów. Niestety, stwierdzają jednak, innego zdania są widać wszelkiego typu zakłady usługowe. Mnóstwo restauracji, sklepów i co gorsza... pralni zamknięto odwoje aż do września.

Zdaniem prasy francuskiej, może to zniechęcić tych wszystkich rozsądnych paryżan, którzy podjęli decyzję przesunięcia urlopu na inny termin, na okres mniejszego tłoku.

(APi)

Młodzi piosenkarze zyskali opiekuna

WARSZAWA PAP. Komisja Kultury Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich organizuje w Kołobrzegu w dniach 2 — 12 września, kurs dla dwudziestu debiutujących piosenkarzy — członków teatrów studenckich. Zajęcia praktyczne i teoretyczne poprowadzą m. in. Jerzy ABRATOWSKI, Jerzy MARKUSZEWSKI, Krzysztof KOMEDA - TRZCIŃSKI.

„Szczęśliwa młodzież, która może uczyć się w takiej szkole" — mówi delegat Duńskiej Polonii

NA zaproszenie Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich i Prezydium MRN przybył do Szczecina prezes Związku Polaków w Danii p. Wincenty KOŻUCH, który weźmie dziś udział w uroczystości przekazania i otwarcia pięćsetnej w Polsce Szkoły Pomnika Tysiąclecia, wybudowanej przy ul. Mickiewicza 23.

Naszego gościa powitali na stacji m/s „WIECZOREK" przedstawiciele TRZZ z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego prof. dr Stefanem KOWNASEM.

Wizyta jest dowodem ciągle zacieśniającej się serdecznej więzi Polonii Duńskiej ze „starym" krajem", uczuć rodaków, którzy też dołożyli cegiełkę w budowie Szkoły-Pomnika.

— Słyszeliśmy o tym, że w Polsce buduje się Szkoły Tysiąclecia, no, i ruszyły się w nas serca — mówi p. Kożuch. — To bardzo piękna szkoła. Szczęśliwe dzieci, które mogą się uczyć w takich szkołach.

Pięćdziesiąt lat temu, jak i tysiące innych Polaków, nasz dzisiejszy gość wraz z rodziną wyemigrował do Danii „za chlebem". Potem były długie lata ciężkiej pracy, a w 1929 r. pierwsza wizyta po latach w Ojczyźnie.

— I znowu minęło wiele lat — wspomina p. Kożuch. — W 1960 r. przyjechałem ponownie na Zjazd Polonii Zagranicznej i... nie poznałem Warszawy. O jej zniszczeniach wiedziałem ze zdjęć, trudno mi więc wyrazić, jak byłem wzruszony i zaskoczony jej nowym pięknem.

Pan Kożuch jest założycielem Związku Polaków w Danii, zasłużonym organizatorem i przede wszystkim człowiekiem, który przez pięćdziesiąt lat zachowywał polskie tradycje i ojczysty język.

— A wiecie — pyta na zakończenie — co mi się najbardziej w Szczecinie podoba? Młodzież. Obserwuję ją podczas pobytu w Szczecinie i wydaje mi się taka grzeczna, kulturalna i naprawdę inna niż znam. To jest młodzież szczęśliwa. Za czasów mojej młodości inaczej bywało.

DZIĘKUJEMY za rozmowę i prosimy aby nasz gość przekazał rodakom w Danii serdeczne pozdrowienia i aby im opowiedział, w jakiej to pięknej szkole uczyć się będą szczecińskie dzieci.

Rozmawiali:

H. SOCHACKA i S. CIESLAK

DYREKCJA II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
DLA PRACUJĄCYCH
w Szczecinie, ul. Małopolska nr 22

ogłasza zapisy

DO KLAS VIII, IX, X, XI DO DNIA 6 WRZEŚNIA BR.

Nauka odbywa się w godzinach popołudniowych.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie od godz. 16 — 20. 4369-K

Przetarg nieograniczony

na następujące roboty związane z remontem kotła parowego lokomobilowego o pow. ogrzewalnej 80 m kw.
a) prostowanie płomienicy
b) częściowa wymiana płomieniówek

ogłasza

SZCZECIŃSKA WYTWÓRNIA WÓDEK W SZCZECINIE
ul. Jagiellońska 63/64.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zamkniętych i zalakowanych kopertach na adres Wytwórni do Działu Technicznego do dnia 6 września 1962 r.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 8 września 1962 r. o godz. 10 w SWW pokój nr 4.

Szczecińska Wytwórnia Wódek zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 4370-K

OGŁOSZENIA drobne

NAUKA

KURSY pisania na maszynach, sekretarek, stenografii, organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek. Zgłoszenia przyjmuje Technikum Ekonomiczne w Szczecinie, Niepodległości 40, tel. 372-40 w godz. od 15—19. 6867-G

DYPLOMOWANA, wyucza gry na fortepianie oraz śpiewu. Jagiellońska 80/3 6868-G

LEKARSKIE

LECZENIE żylaków Szczecin ul. Łukasiewicza 13. 6869-G

PRACA

GOSPOSIA na stałe potrzebna od zaraz. Sopocka 4 m 2. 6879-G

POMOC domowa potrzebna. Heleny 10—4. 6880-G

POMOC domowa dochodząca na cały dzień do lekarza potrzebna. Zgłoszenia od godz. 15 Roosevelta 72a—5. 6881-G

SAMODZIELNĄ gosposię na stałe przyjmę. Szczecin ul. Leszczyńskiego 65. 6871-G

OPIEKUNKĘ do dziecka przyjmę. Warunki do omówienia na miejscu. Godz. przyjęć od 16 do 20 ul. Piesza 2 m 5. 6872-G

GOSPOSIA do prowadzenia domu potrzebna. Wiadomość: telefon 367-43. 6873-G

OPIEKUNKA do 1,5 rocznego dziecka potrzebna od zaraz. Jaromira 10 m 15. 6874-G

POMOC domowa natychmiast potrzebna, ul. Unistawy 20—15. 6875-G

POMOC domowa potrzebna, ul. Końskich Kierat 9—3, przy Łaźni Miejskiej, od godz. 16. 6875-G

OPIEKUNKA do dziecka, najchętniej osoba w starszym wieku, dochodząca, potrzebna, ul. Reymonta 9/10 m. 4. 6877-G

DOCHODZĄCA pomoc domowa do dziecka potrzebna od zaraz. M. Buczka 31—10 6878-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM murowany, niewykończony sprzedam. Stanisław Furman, Stalowa Wola, ul. Wolności 5—6. 6868-P

SPRZEDAM w Ursusie k/Warszawy plac budowlane oraz domek jednorodzinny 6-izbowy. Wiadomość, Ursus ul. Mickiewicza 26, Werner Felicja. 4243-K

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne tel. 38-151 czynne od godz. 16. 6870-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD P-70 stan bardzo dobry, przebieg 19 000 km sprzedam, tel. 445-46 od godz. 15. 6882-G

„WARSZAWĘ" nową, sprzedam. Odbiór Motorzbyt Poznań, II decka da września, tel. 392-21 wewn. 22. 6823-P

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim współuczestnikom, całej Dyrekcji, POP i Rady Zakładowej DZBM Nr 1 Szczecin-Śródmieście oraz wszystkim innym za pomoc i udział w pogrzebie mojego męża ś. p.

TADEUSZA ORZECHOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składają

ŻONA, CÓRKA Z RODZINĄ
6867-G

SKUTER „Peugeot" sprzedam, tel. 34-598. 6862-G

„MOSKWICZ-407". Nie wielką partię tych samochodów zwolnionych do sprzedaży wolnoryn kowej oferuje Klientom w całej Polsce „Motozbyt" P. P. Nr. 2 w Łodzi ul. Piotrkowska 125. Informacje telefoniczne pod Nr. 2-49-52. 6305-K

„WARSZAWĘ" przebieg 44 000 km, stan idealny, sprzedam, tel. 449-26 po godz. 17. 6884-G

DWA piece kaflowe kompletne, sprzedam, tel. 432-87, od godz. 17. 6885-G

LOKALE

POKÓJ, kuchnia, łazienka, c. o., Pogodno, zamienię na równorzędne, nowe budownictwo, Śródmieście. Zgłoszenia: tel. 717-50, godz. 17—20. 6886-G

ŁADNE mieszkanie — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, komórka, front, słoneczne, nowe piece, III piętro, blisko pl. Zgody, zamienię na 2 pokoje komfortowe. Telefon 454-74 po godz. 18. 6887-G

DWÓCH panów (kolegów) przyjmę na pokój na Pogodnie, Trentowskiego 47 6888-G

MIESZKANIE 2,1/2 pokoju z wygodami Al. M. Buczka 31—10 zamienię na mieszkanie frontowe. Oferty w niedzielę od 9—12. 6889-G

POKÓJ z kuchnią, łazienką, zamienię na większe z c. o., Śródmieście, tel. 478-24. 6890-G

DNIA 31.VIII.1962 R. ZMARŁA ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ PRZEŻYWSZY LAT 13 NASZA NAJDROŻSZA, NAJUKOCHANSZA, NIGDY NIE ZAPOMNIANA CÓRECZKA I SIOSTRA

ś. † p.

Grażyna Kubicka

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się 3 bm. o godz. 15.00 z kaplicy przymentarnej na Cmentarz Centralny.

o czym zawiadamiają nieutuleni w bólu

RODZICE I BRAT

NASZE SZANSE

na Konkursie im. Henryka Wieniawskiego

UKRYTY wśród lasów Łagów Lubuski już tradycyjnie gości latem najwybitniejszych reprezentantów polskiego świata muzycznego i utalentowaną młodzież. Własnie tutaj, pod okiem pedagogów przygotowują się nasi muzycy do obrony polskich barw na międzynarodowych imprezach. Przed konkursami chopinowskimi bawili w Łagowie pianiści. Obecnie wzięli w posiadanie stary joannicki zamek, będący pod opieką Tow. im. Wieniawskiego w Poznaniu, skrzypaczki i skrzypkowie. Korzystając z krótkiej przerwy w zajęciach prosimy przewodniczącą Komisji Pedagogicznej, znakomitą skrzypaczkę Irenę DUBISKĄ, o parę słów na temat zbliżającego się IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego:

— Kto będzie reprezentował Polskę na konkursie?

— Dziesięciu zdolnych młodych uczniów prof. prof. Jan Y., Mikuszewskiego, Umińskiej, Wronskiego, Statkiewicza i moich. Do Łagowa przyjechała dwunastka. Większość z Warszawy. Mamy też wychowanka w uczelni poznańskiej, wrocławskiej i kato[illegible]. Z wyjątkiem jednej absolwentki, wszyscy jeszcze studiują. Ich wiek: 20—26 lat.

— A teraz pytanie może trochę niedyskretne, trochę ryzykowne: Jak Pani ocenia szanse polskiej ekipy?

— Trudno mi stawiać jakieś horoskopy, bo... trudno przewidzieć taką dziką konkurencję. Spodziewamy się m. in. przyjazdu świetnego skrzypka węgierskiego i kilku Rosjan, którzy zawsze są doskonale przygotowani. A do tego jeszcze Amerykanie. Jeżeli ich skrzypkowie będą tak mocni jak pianiści na innych konkursach, możemy zadrżeć. Wiele też zależy ostatecznie od składu jury. Dlatego też nie bawimy się w proroctwa, lecz mocno pracujemy. Choć niewątpliwie wiele zależy od szczęścia jestem dobrej myśli.

Rozmawiała:
IRENA SOLIŃSKA

Otwarcie Przychodni Przeciwgruźliczej - przesunięte o miesiąc

PRZED kilku tygodniami zapowiadaliśmy otwarcie 1 września br. nowej Przychodni Przeciwgruźliczej w budynku przy ulicy Janosika. Niestety, jak dowiadujemy się obecnie w dyrekcji Przychodni, placówka ta nie zostanie otwarta w przewidywanym terminie. Powód — opóźnienie prac montażowych aparatury rentgenowskiej, bez której Przychodnia nie może rozpocząć właściwej pracy. Dopiero w tym tygodniu Wojewódzkie Warsztaty Sprzętu Elektromedycznego przystąpią do montowania rentgena. Montaż potrwa cały miesiąc. W związku z tym otwarcie nowej Przychodni nastąpi prawdopodobnie 1 października.

HL

Pożegnanie maluchów

1 WRZEŚNIA — nowy rok szkolny jest jednocześnie inauguracją pracy w przedszkolach. W związku z tym we wszystkich szczecińskich żłobkach, ostatniego dnia sierpnia żegna się tych „maluchów", którzy ukończywszy 4 rok życia idą do przedszkola.

We wzorowo prowadzonym żłobku nr 6 przy pl. Jakuba Wujka, od 16 lat nieprzerwanie kierowanym przez p. Marię RADZKĄ, pożegnanie z dziećmi było szczególnie uroczyste. Dużo kwiatów, uścisków i... łez, świadczyło o przywiązaniu dzieci do swych opiekunek. Uroczystość zakończyła ogólna zabawa (kierownictwo żłobka postarało się o zespół muzyczny), podczas której dzieci pod przewodnictwem dypl. pielęgniarek — Agnieszki ŁOPIŃSKIEJ i Heleny NASIOROWSKIEJ przez kilka godzin bawiły się wesoło.

(ap)

KINA TERENOWE

BARLINEK (Stolica) — „Karmazynowy pirat" — USA.
CHOJNA (Piastowska) — „Ludzie z pociągu" — pol.
GRYFICE (Capitol) — „I ty zostaniesz Indianinem" — pol.
GOLENIÓW (Wisła) — „Spóźnieni przechodnie" — pol.
KAMIEŃ (Zdrojowe) — „Ludzie w drodze" — pol.
LIPIANY (Wiedza) — „Sekretarz Rejkomu" — radz.
ŁOBEZ (Rega) — „Wczorajszy wróg" — ang.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) „Skłóceni z życiem" — USA.
MASZEWO (Piast) — „Matka Joanna od Aniołów" — pol.
NOWOGARD (Orzeł) — „Katastrofa" — węg.
PŁOTY (Jedność) — „Przygoda w Adenie" — fr.
RYBNICZE (Robotnik) — „Jewdokia" — radz.
RESKO (Gwiazda) — „Dzień ostatni, dzień pierwszy" — radz.
STARGARD (Dar) — „Mój stary" — pol.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Vera Cruz" — USA.
ŚWINOUJŚCIE (Pomorzanin) „Wojna i pokój" — USA.
TRZEBIATÓW (M. Oko) — „Liga dżentelmenów" — ang.
WOLIN (Tęcza) — „Don Kichot" — radz.
WĘGORZYNO (Światowid) — „Szatan z VII klasy" — pol.
KAMIEŃ (Fregata) — „Nikt mnie nie kocha" — węg.

TEATRY

POLSKI — „Czy to jest miłość" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Barbara I, II, III" g. 19.30.
OPERETKA — „Błękitna maska" g. 16.

KINA

KOSMOS — „Rio Bravo" g. 9, 12, 15, 18, 21 — USA — od 1. 12.
BAŁTYK — „Dom bez okien" g. 13.30, 15.30, 18.30, 20.30 — polski — od 1. 16.
OGRODOWE — „Melduję posłusznie" g. 20.15 — CSRS.
DELFIN — „Gwiazdy muszą płonąć" g. 13, 15, 17, 19, 21 pol. — od 1. 7.
POLONIA — „Krzyżacy" g. 13.20, 16.40, 20. — pol. — od 1. 12 (panoram.).
TENISOWE — „Babette idzie na wojnę" g. 20.15 — fr.
PIONIER — „Wraki" g. 13 pol. — od 1. 10, „Imieniny Jacka" g. 15, 16.30 — pol. — od 1. 7, „Rancho Texas" g. 18, 20.30 — pol. — od 1. 13.
PROMIEŃ — „Chłopiec z Grenlandii" g. 14, „Z soboty na niedzielę" g. 16, 18, 20 — ang. — od 1. 16.
MUZA (Pomorzany) — „Okup" g. 15, 17.15, 19.30 — USA — od 1. 16.
MARS — „Śluby kawalerskie" g. 16.30, 18.30, 20.30 — radz. — od 1. 14.
FALA — „Alibi nie wystarcza" g. 14, 16, 18, 20 — czeski — od 1. 16.
ECHO (Krzekowo) — „Kobieta w szlafroku" g. 18, 20 — ang. — od 1. 16.
MEWA (Żelechowo) — „100 kilometrów" g. 16, 18, 20 — włoski — od 1. 12.
ŚWIT (Skolwin) — „Nikt nie zna prawdy" g. 18, 20 — radz. — od 1. 16.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Wszędzie żyją ludzie" g. 16, „Burza nad stepem" g. 18, 20.30. — fr.-wł. — od 1. 16.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Czekaj na mnie" g. 14, 16, 18, 20 — radz. — od 1. 16.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Jutro premiera" g. 16, 18, 20 — pol. — od 1. 16.
HUTNIK (Stołczyn) — „Pan bez mieszkania" g. 16, 18, 20 — pol. — od 1. 16.
BAJKA (Police) — „Niewystany list" g. 16, 18, 20 — radz. — od 1. 16.
1 MAJ (Żydowce) — „Nóż w wodzie" g. 15, 17, 19 — pol. od 1. 16.
MARZENIE (Wielgowo) — „Garść ryżu" g. 14—szwedzki, „Z soboty na niedzielę" g. 16, 18 — ang. — od 1. 18.

PORANKI

BAŁTYK — „Lejek" g. 11, 12.
POLONIA — „Pani Twardowska" g. 11, 12.
PIONIER — „Dwie Dorotki" g. 10, 11, 12.
PROMIEŃ — „Rywale przy kierownicy" g. 10, 12.
MUZA — „Zaczarowany rower" g. 13.30.
MARS — „Załoga" g. 11.
MEWA — „Tajemnica dzikiego szybu" g. 14.
ŻEGLARZ — „W wodach Pacyfiku" g. 13.30, 14.45.
SZMARAGDOWE — „Małe dramaty" g. 12.30.
PRZYJAŹŃ — „Przygoda na planacji" g. 11.
HUTNIK — „Chłopczyk i miś" g. 15.
BAJKA — „Cudowna podróż" g. 15.
1 MAJ — „O Janku co psom szył buty" g. 13.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Polskiego 36 — „Od Jerozolimy do piramid" g. 16—21.

KLUBY

TPPR — film: „Biedni bogacze" g. 18, 20 — węg.
ŁĄCZNOŚCI — dansing g. 19.30.
PINOKIO — dansing g. 20.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromyńska 27 malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10—16.
MUZEUM — Wały Chrobrego 3 — archeologia, etnografia, wystawy morskie g. 10—16.
CHWA — Staromyńska 27 — „XX-lecie PPR w malarstwie i rzeźbie" g. 10—18.

SZPITALE

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ Unii Lubelskiej.
I KLINIKA CHIRURGICZNA Unii Lubelskiej.
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Polskiego 72 — g. 10—14.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — Św. Wojciecha g. 19—7 rano.
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 9—12.

APTEKI

NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17.
NR 8 — Roosevelta 38 — tel. 353-32.

TELEWIZJA

(Program szczeciński)

13.33 — program dnia, 14 — pozanek muzyczny orkiestry Filharmonii Śląskiej, 14.45 — „Niedzielna biesiada", 18.25 — teleturniej „Handlujemy z całym światem", 16.30 — filmy krótkometrażowe, 16.50 sprawozdanie z meczu piłkarskiego Polska — Węgry, 18.45 — „Disneyland", 19.30 — dziennik TV, 20 — „Sportowa niedziela", 20.30 — film radz. „Czapajew" od lat 10, 22 — „10 minut reportażowego", 22.10 — DOBRANOC.

PONIEDZIAŁEK

8.40 — inauguracja roku szkolnego, 17.40 — program dnia, kronika szczecińska, 17.55 — „Poznańska mozaika", 18.25 — „Made in Szecin", 18.50 — kino krótkich filmów, 19.30 — dziennik TV, 20.10 — mag. pop.-naukowy „Eureka", 20.50 — film. hol. od lat 12 „Manneken Pis", 22.05 — DOBRANOC.

(Program berliński)

10.50 — gimnastyka dla wszystkich, 11 — widowisko dla dzieci od lat 10, 12 — z kamerą w osiedlu wypoczynkowym, 13 — „Zwiedzamy Wietnam", 14 — audycja dla wsi, 15 — przegląd tygodnia, 15.35 — mecz piłkarski Polska — Węgry, 17.15 — film czeski „Ostatnia czarownica", 18.35 — „Targi Lipskie 1962", 19.05 — audycja naukowa „Ile księżyców ma Ziemia?", 19.30 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — sport i muzyka, 20.30 — kronika, 21 — widowisko telewizyjne nagrodzone w Monaco „Kobieta w baraku", 22.05 — „Mała chwila poezji", 22.10 — „Szlagiery z Berlina", 23 — sport i ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

10.50 — gimnastyka dla wszystkich, sport i muzyka, film jug. „Dolina pokoju", filmowy kaleidoskop, 14.30 — test, i film „Młody Anglik", 17 — widowisko dla dzieci od lat 6 „U prof. Flimmricha", 19 — film telewizyjny „Podróż w nieznane (powtórzenie), 19.50 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — W 24 godziny później", 20.25 — prognoza pogody, kronika, 21 — dla miłośników starych filmów „Kobieta moich marzeń" z Marlką Roeck, 22.30 — „Czarny kanał", 22.50 — „Pudowkin" — życie i dzieła słynnego radzieckiego reżysera,

RADIO

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21.
SZKWIS RYBACKI: 21.30.
SZCZECIN: 8.10 — audycja świetlicowa, 10 — piosenki, 10.15 — „Dom, szkoła, dziecię", 11 — „Notatnik kulturalny Wybrzeża", 11.20 — rozmowa ze słuchaczami, 11.30 mozaika muzyczna, 15.45 — muzyka rozrywkowa, 16.02 — menuet poetycki, 20.30 — audycja „Pijawka", 21.32 — z boisk i stadionów, 22.20 — felieton Baltazara.
WARSZAWA: 8.25 — „Radioproblemy", 8.50 — koncert solistów, 9.20 — felieton literacki, 9.30 — „W niedzielę nad Wisłą", 10.30 — „Moskwa z melodią i piosenką", 12.10 — poranek symfoniczny, 13.15 — „Znaszli ten kraj", 13.30 — „Legendy Wielkanarskie", 14 — „W niedzielę popołudnie", 15 — dla dzieci „Znaki na banknocie", 16.20 — koncert chopinowski, 17.05 — publicystyka międzynarodowa, 17.30 „Program z chomikiem", 18.45 parafrazy koncertowe z nagrań słynnych pianistów, 19 — słuchowisko „Ocalenie Massaldży", 20 — revue piosenek, 22.30 — „Ze świata opery", 23 — muzyka tanieczna.

TECHNIKUM EKONOMICZNE W SZCZECINIE

przyjmuje zapisy

na

WYDZIAŁ DLA PRACUJĄCYCH
kl. II, III, IV oraz na
WYDZIAŁ ZAOCZNY —
semestry I, III, V, VII, VIII.

Informacji udziela sekretariat — Szczecin, Al. Niepodległości 40, tel. 372-40, w godz. 8—19. 6377-K

W związku z ogłoszonym dn. 26.VIII. 62 r. przetargiem na wykonanie robót w magazynach WP „Arged" w Szczecinie, zawiadamia się

O PRZEDŁUŻENIU TERMINU SKŁADANIA OFERT DO DNIA 14.IX.62 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 IX.62 r. o godz. 10 w WP „Arged" w Szczecinie, ul. Jaromira 12. 6371-K

PRACOWNICY poszukiwani

ELEKTRYKA, ślusarza i hydraulika, zatrudnią Szczecińskie Zakłady Usług Przemysłu Terenowego. Wymagany długoletni staż pracy oraz świadectwa czeladnicze. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Odrowąża nr 1 IV piętro, pokój 179. 4372-K

3 ROBOTNIKÓW transportowych do załadunku i rozładunku wagonów — płaca według stawek akordowych — zatrudnią „Gazy Techniczne" PPH Wytwórnia w Szczecinie, ul. Pawła Stalmacha 23. 4372-K

2 TOWAROZNAWCÓW (brakarzy) drzewnych, Wymagane wykształcenie średnie i 4—6 lat praktyki oraz 1 ekonomistę z wykształceniem średnim i praktyką zatrudni Biuro Zbytu Drewna w Szczecinie ul. Żubrów nr 1. 4374-K

30 MĘŻCZYZN na stanowiska robotników przetwórstwa w Zakładzie Przetwórstwa Wstępnego, przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie. Warunki zatrudnienia i płac do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, ul. Wały Chrobrego 1, pokój 71, I piętro. 4375-K

KIEROWCĘ z I kategorią na stałe oraz kierowcę z II kategorią na zastępstwo urlopowe, przyjmie do pracy natychmiast Handlowa Spółdzielnia Inwalidów w Szczecinie, ul. Wyszaka 33/34. 4376-K

SPORT

W Poznaniu przedmeczowa gorączka

W jakich składach WĘGRZY i POLACY?

POZNAŃ PAP. Kapitanowie sportowi — Węgierskiego Związku Piłki Nożnej, Lajos BAROTI i PZPN — Czesław KRUG, ustalili ostateczne składy pierwszych drużyn na niedzielny mecz obu reprezentacji.

Lajos BAROTI wyznaczył następujących zawodników: Szentmihalyi, Matrai, Meszoely, Sarosi, Solymosy, Sipos, Rakosi, Goeroecs, Machos, Tichy i dr Fenyvesi.

Reprezentacja Polski wystąpi w nast. zestawieniu: Szymkowiak, Szczepański, Ośliżło, Kawula, Nieroba, Grzegorczyk, Faber, Brychczy, Musiałek, Pohl i Lentner.

ZAWODNICY obu drużyn, podzieleni na cztery grupy, byli podejmowani przez załogi poznańskich fabryk: „H. Cegielski", „Goplana", „Lechia" oraz przez Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy. W godzinach popołudniowych Węgrzy przeprowadzili godzinny trening na stadionie Warty, na którym zostanie rozegrane niedzielne spotkanie. Mimo braku zapowiedzi w prasie o treningu, na stadionie zjawiło się kilkaset młodych entuzjastów piłkarskich.

Pomyślny początek

3:3, 2:2 i 0:0 w spotkaniach z Węgrami

TRZY MECZE — trzy remisy. Spotkania piłkarskie z Węgrami na czterech frontach rozpoczęły się pod dobrym znakiem. Wczoraj w Zielonej Górze juniorzy zremisowali 2:2 — do przerwy 1:0 dla Polski, w meczu młodzieżowych reprezentacji w Szolnoku uzyskano wynik bezbramkowy 0:0, a w Budapeszcie spotkanie drugich reprezentacji Węgier i Polski przyniosło remis 3:3. O ile wyniki spotkań juniorów i drużyn młodzieżowych były kwestią otwartą, o tyle jednak w spotkaniu budapeszteńskim (grał Łukoszek z Arkonii) za zdecydowanych faworytów uchodzili gospodarze. Wynik ten jest ogromnym sukcesem Polaków.

Oby dziś w Poznaniu również dopisało szczęście.

LIGA

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Śląsk Wr. zremisował ze Stalą Mielec 1:1, Wawel pokonał Garbarnię 3:1. W Łodzi Start pokonał Unię Racibórz 3:1.

✦ DZISIAJ o godz. 9.30 na stadionie Pogoni odbędą się towarzyskie zawody lekkoatletyczne Pogoń — Iskra (Białogard). Zawody rozgrywane są z okazji otwarcia 500 Szkoły Tysiąclecia.

Łódź:

REKORDY świata i Polski

...ale bez wiatromierza

W Łodzi rozpoczęły się w sobotę zawody kadry lekkoatletycznej. W sprintach padło wiele wyników klasy światowej, które, niestety, nie będą mogły być uznane, ponieważ organizatorzy zapomnieli o... wiatromierzach. Podczas zawodów wiał porywisty boczny wiatr. Bezprzykładne niedbalstwo organizacyjne.

Na 100 m FOJK uzyskał wynik lepszy od rekordu Polski — 10,1; Jóźkowiak — 10,2; Zieliński — 10,1. W biegu na 80 m ppł Ciepła uzyskała wynik równy rekordowi świata 10,5; z Piątkowska — 10,6. W biegu na 100 m kobiet Szyroka osiągnęła czas równy rekordowi Polski — 11,5. W rzucie dyskiem Rykowska — 35,11 przed Mojek — 31,52. W pchnięciu kulą Sosgórnik — 18,17 przed Komarem — 17,63.

—•—

Zwycięstwo Czarnych

W MECZU o mistrzostwo ligi okręgowej, Czarni pokonali Pogoń Barlinek 3:1 (3:1). Obie drużyny zagrały bardzo słabo na poziomie A-klasy. Bramki dla Czarnych strzelili: Spizak, Pacanowski i Pytlik, goście uzyskali honorową bramkę z rzutu wolnego. Widzów około 1 000. (n)

* * *

NIESTETY, dzisiejsza niedziela jest uboga w imprezy sportowe. Ze względu na mecz Polska — Węgry nie odbędą się spotkania I ligi. Kibice szczecińscy mają więc niedzielę odpoczynku. Kto chce może się wybrać na mecze IM ligi. Z tym jednak, że niedzielne spotkanie Arkonii i Wisłusa rozegrane zostanie o godz. 11 w Lasku Arkońskim. Pozostałe mecze: godz. 17 — Flota — Pogoń Ib. godz. 17 — Błękitni — Świt.

KIBICE chcą „na Pogoni"

DZIESIĄTKI telefonów „bombarduje" naszą redakcję. W jakiej sprawie? Rzecz o meczu Arkonia — Górnik. Wiadomo, że stadion w Lasku może pomieścić najwyżej 10 tysięcy widzów. W związku z tym kibice za naszym pośrednictwem proszą zarządy Arkonii i Pogoni, aby ten atrakcyjny pojedynek rozegrany został na pojemniejszym stadionie Pogoni. Jest bowiem więcej niż pewne, że drużynę Pohla będzie chciało oglądać więcej osób, niż może pomieścić stadion Arkonii. Sądzimy, że zgoda Pogoni na rozegranie tego meczu na stadionie przy Twardowskiego będzie miłym gestem w stronę tysięcy kibiców i... Arkonii. (am)

Uroczyste obchody „Dnia Energetyka"

UROCZYŚCIE obchodzili swoje święto szczecińscy energetycy. W piątek w sali ZBM odbyła się akademia z okazji „Dnia Energetyka". Na akademię przybyli — sekretarz KW PZPR — **Józef ŁOCHOWICZ**, dyrektor Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Zachodniego — **Lechosław GRUSZCZYŃSKI** oraz przedstawiciele ZG Związku Zawodowego Pracowników Energetyki, Prezydium WRN i MRN, KM PZPR, organizacji młodzieżowych.

Okolicznościowy referat, obrazujący osiągnięcia naszej energetyki wygłosił naczelny inżynier Zakładu Energetycznego — **JERZY ROKICKI**. Następnie zasłużeni energetycy szczecińscy zostali udekorowani odznaczeniami państwowymi, odznakami „Gryfa Pomorskiego" oraz odznakami „Przyjaciela Szczecina".

Miłym elementem uroczystości było wręczenie 18 drużynie harcerskiej, grupującej dzieci pracowników energetyki, sztandaru ufundowanego przez zakład Energetyczny. Jest to pierwsza w Polsce „zakładowa" drużyna harcerska.

W części artystycznej akademii, wystąpił Zespół Wiejskiego oraz 60-osobowy zespół akordeonistów z Poznania.

W sobotę nasi energetycy bawili się na wielkim balu w Domu Rzemiosła, który zakończył obchody „Dnia Energetyka" w Szczecinie. (K. G.)

Uwaga podróżni

W ZWIĄZKU z robotami drogowymi na odcinku Kalisz Pomorski, — Stargard Szczeciński, począwszy od 3 września do 3 listopada pociąg relacji Stargard Szczec. — Piła, odjeżdżać będzie ze Stargardu o g. 9.25 tj. 104 minuty wcześniej. Przyjazd do Kalisza o g. 10.55. Odjazd bez zmian o g. 12.45.

Pociąg relacji Piła — Stargard Szczec. odjeżdżać będzie z Kalisza Pom. o g. 9.00 tj. o 6 minut później. Przyjazd do Stargardu o g. 10.35.

DAJ ZŁOTÓWKĘ NA SFOKiS

DZIŚ w pierwszą niedzielę tradycyjnego Miesiąca Budowy Kraju i Stolicy, w Szczecinie i we wszystkich miastach województwa odbędzie się uliczna zbiórka na SFOKiS.

Nie żałujmy złotówek. Wszak to dzięki naszym skromnym datkom wstała z gruzów Warszawa, a w naszym województwie odbudowano wiele potrzebnych nam obiektów: jak żłobki, szpitale, szkoły i zabytki.

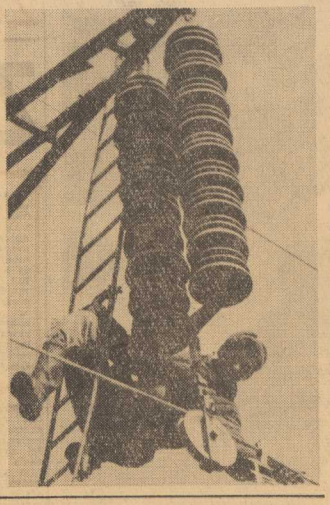

Z sesji MRN

O partactwie w budownictwie szkolnym
O Poprawka do „metrażu"

W PIĄTEK odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej, której głównym tematem był stan przygotowań do reformy szkolnej oraz rozwój szkolnictwa w Szczecinie.

Szczegółowy referat na ten temat wygłosił inspektor **PAWŁOWSKI**. Z przytoczonych liczb jak również z dyskusji wynika, że miasto nasze poświęca sprawie przygotowań do reformy dużo uwagi, i że w miarę możliwości zabezpieczono jej podstawy w dwóch zasadniczych dziedzinach: systematycznej rozbudowie odpowiednich lokali oraz kształceniu wykwalifikowanych w pełni odpowiedzialnych kadr nauczycielskich.

Sporo wątpliwości budzi jednak sprawa budownictwa szkolnego, zarówno gdy chodzi o nowe gmachy jak i remonty. Według opinii przewodniczącego Komisji Oświaty — BŁASZCZYKA, potwierdzanej zresztą przez dyskutantów, znaczną większość nowych gmachów szkolnych oddawana jest do użytku w stanie niezadowalającym, przy czym „partactwo budowlane wynika z poczucia bezkarności". I właśnie w kierunku zwiększenia, a właściwie skonkretyzowania odpowiedzialności za stan oddawanych do użytku gmachów szkolnych oraz znacznego podwyższenia funduszów na urządzenie i wyposażenie warsztatów, zmierzały wnioski Inspektoratu, Komisji oraz dyskutantów. Ponieważ jednak wnioski te wymagają szczegółowej analizy i dostosowania do możliwości finansowych — ich ostateczne uchwalenie odłożono do następnej sesji MRN.

Złożono również sprawozdanie z sytuacji w dziedzinie służby zdrowia oraz zgłoszono poprawkę do uchwały w sprawie tzw. „metrażu" mieszkaniowego. Jak wiadomo, ostatnia uchwała MRN ustaliła metraż w przydzielanych mieszkaniach na 7 m. kw. na jedną osobę. Ze względu na to jednak, że w nowym budownictwie nie zawsze da się wykroić odpowiadający ściśle tej uchwale metraż, uchwalono poprawkę, przewidującą możliwość przydzielania od 5 do 7 m na jedną osobę. Zastrzeżono jednak, że zasada ta stosowana będzie raczej wyjątkowo, i że w dalszym ciągu punktem wyjścia jest 7 m. kw. na jedną osobę.

Na zakończenie uchwalono przeniesienie słynnego targowiska Tobruckiego do małej „reprezentacyjnej" dzielnicy miasta, mianowicie na Turzyn. (j)

Ze Szczecina w świat

Eksportowa produkcja drobnej wytwórczości

DROBNA WYTWÓRCZOŚĆ woj. szczecińskiego na ogół pomyślnie wykonała w pierwszym półroczu zadania eksportowe. Najwięcej towarów, bo aż za 16.237 tys. zł wysłały za granicę spółdzielnie zrzeszone w WZSP. Przedmiotem eksportu były: koszule i piżamy męskie, kapy gobelinowe, narzuty, wyroby metalowe, suwnice i filtry, skórguma, emalia i wyroby z tworzyw sztucznych. Choć ogólny plan eksportowy WZSP został wykonany w 106,3 proc., istnieją spółdzielnie, które nie wywiązały się z podjętych zobowiązań.

Przedsiębiorstwa państwowego przemysłu terenowego wykonały w ciągu 6 miesięcy — 60 proc. rocznego planu eksportu. Wartość produkcji wyniosła 6.130 tys. zł, a dostawy kooperacyjnych dla bezpośrednich eksporterów aż 11 milionów zł. **Mimo stosunkowo wysokiej wartości kooperacji rozmiary jej nie wyczerpują jeszcze w pełni możliwości państwowego przemysłu terenowego naszego województwa. Zachodzi potrzeba dalszego rozwijania współpracy na tym polu, zwłaszcza z przedsiębiorstwami gospodarki morskiej.**

Zabawki, torby z folii, paski do zegarków oraz sukienki dziewczęce wartości 4,5 mln. zł, wysłali w I półroczu za granicę wytwórcy, prywatni, zrzeszeni w Ogólnopolskim Zrzeszeniu Prywatnego Przemysłu Budowlanego i Mineralnego.

Również rzemieślnicy wykonali plan eksportu i rozszerzyli asortyment wyrobów. Obok artykułów kaletniczych, konfekcji dziecięcej, damskich kurtek z folii, pojechały w tym roku za granicę narzędzia ogrodnicze, parasolki, obuwie sportowe oraz artykuły z zakresu galanterii metalowej i drzewnej. Wartość rzemieślniczego eksportu wyniosła 5 500 tys. zł.

Kompromitująco na tle tych osiągnięć wyglądają spółdzielnie pionu WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW. W I PÓŁROCZU ZREALIZOWAŁY ONE TYLKO 10,5 PROC. ROCZNEGO PLANU EKSPORTU. Powodem tak niskiego wykonania zadań było m. in. odrzucenie wadliwie wykonanej odzieży, wyprodukowanej przez spółdzielnię IM. LAMPEGO. (aż)

Zbiorowo na filmy DFP

ROZPOCZĘŁY SIĘ Dni Filmu Polskiego. Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Szczecinie wysłała do wszystkich rad zakładowych i zarządów okręgowych dokładny repertuar kin biorących udział w festiwalu, zalecając jednocześnie radom i komórkom związkowym organizowanie zbiorowego zakupu biletów dla pracowników.

Rady zakładowe powinny z funduszu przeznaczonego na cele kulturalno - oświatowe zakupywać, bądź dofinansowywać zakup biletów dla członków związku zawodowego.

Kina uczestniczące w festiwalu będą prowadzić sprzedaż biletów ulgowych na zbiorowe zapotrzebowania zakładów pracy. (aż)

Zagadka - nie zagadka (1)

Dziewczyna bez nazwiska?

HISTORIA to niezwykle frapująca. Młoda dziewczyna, znalazłszy się w osobistych tarapatach, ucieka od rodziców. Dziewczyna nie ma nazwiska, nie zna swoich rodziców, posiada poważne wady wymowy. Znajdując się u przygodnych, ale życzliwych opiekunów układa tak fantastyczną, ale jednocześnie wiarogodną opowieść, że kolejno wyprowadza w pole opiekunów, milicję, władze prokuratorskie i biegłych lekarzy. Zacznijmy jednak ab ovo. W lutym ubiegłego roku do jednej z redakcji zgłosił się ob. Aleksander Lebedyński w następującej sprawie. Od kilku dni w jego mieszkaniu zadomowiła się młoda dziewczyna, która nie posiada żadnych dokumentów, nie wie jak się nazywa i skąd pochodzi. Dziewczyna mówi bardzo niewyraźnie po polsku i wobec tego trudno ją zrozumieć. Po kilku jednakże dniach, przyzwyczaiwszy się do nowego środowiska, dziewczyna zaczyna nieco płynniej mówić i logiczniej formułować myśli.

Z jej to opowiadania ob. A. Lebedyński dowiedział się, że od najmłodszych lat przebywała w obozie cygańskim, wędrując z nim z wioski do wioski. Na wędrówce z Cyganami upłynęło jej kilkanaście lat. W każdym razie, jak daleko sięga pamięcią, życie jej zawsze związane było z obozem cygańskim. Tam nauczono jej żebraniny, wróżenia i kradzieży. Tam też nauczyła się mówić po cygańsku, języka polskiego prawie nie znając.

Jednakże z czasem zaczęła zawadzać w cygańskim taborze. Cyganie mają czarne włosy i oliwkowy odcień skóry. Dziewczyna była natomiast blondynką. W tej sytuacji podczas tułaczych wędrówek ludzie za często się nią interesowali. Starszy taboru postanowił pozbyć się niewygodnej „białej Cyganki", która zresztą ani kraść, ani żebrać dobrze nie umiała. Toteż, gdy pewnego dnia do taboru cygańskiego przyszła starsza pani i obejrzawszy dokładnie młodą dziewczynę, zapragnęła ją zabrać ze sobą, przywódca Cyganów po dłuższych targach sprzedał bohaterkę tej historii.

Obóz widocznie niedaleko Szczecina warował, bo dziewczyna wraz z ową panią znalazły się w Grodzie Gryfa, gdzie zamieszkała na przedmieściu miasta, a konkretniej — na peryferiach Pogodna, w niedużej oddzielnej willi. Dziewczyna przebywała tu blisko pięć lat. Nie było to łatwe. Nowa opiekunka „białej Cyganki", trudniąc się chałupnictwem, zaprzęgła swoją podopieczną do ciężkiej pracy. Bardzo rzadko też wypuszczała z domu, a kiedy sama wychodziła — wówczas zamykała ją na klucz. Ponieważ starsza pani była niemal zawsze milcząca, stąd też i postępy w nauce języka polskiego były u „wychowanki" mizerne.

Atoli w życiu małej „Cyganki" nastąpiło coś, co zadecydowało o jej dalszym losie. Mianowicie, pewnego dnia pod nieobecność gospodyni nieznany mężczyzna wdarł się do mieszkania, zniewolił ją i dokonał gwałtu.

Po upływie kilku miesięcy opiekunka „białej Cyganki" zorientowała się, że jej podopieczna jest w ciąży. Wówczas zawiozła ją na Dworzec Główny w Szczecinie, wykupiła bilet, wsadziła do pociągu, dając jej list i 50 zł z zapewnieniem, że na jednej ze stacji będzie czekał ktoś, kto się nią zaopiekuje. W Kutnie dziewczyna zainteresowała się Milicja Obywatelska. (CET)

(c. d. n.)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium.
TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretarz techniczny 428-33; dział miejski 462-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-46; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.
Szczecińskie Zakłady Graficzne S—2

BALON nad Alpami

BALON „Bernina" wypuszczony w Murren (Szwajcaria) podczas zawodów balonowych przelatuje nad Alpami Berneńskimi pomiędzy szczytami Jungfrau i Moench. W głębi z lewej szczyt Eiger wysokości 3 975 m.

Foto — CAF

HAŁAS na cały kraj

KIEDY za 8 — 10 lat amerykański pocisk lunarny „Nova" będzie startować z Ziemi, jego silniki zagrzmią jak 5 milionów odrzutowców „Caravelle". Huk będzie tak potężny, że w promieniu przeszło 20 kilometrów wypadnie ewakuować wszystkich ludzi albo ukryć ich w specjalnych schronach.

Jaką dawkę promieniowania wchłonęli NIKOŁAJEW i POPOWICZ?

JAK się okazuje, Andrian Nikołajew i Paweł Popowicz, wchłonęli podczas kilkudniowej wyprawy w Kosmos mniej szkodliwego promieniowania niż pacjent w szpitalu podczas kilkuminutowego prześwietlenia rentgenem.

Prof. W. I. Jazdowski, który na konferencji prasowej w Moskwie poinformował dziennikarzy o medyczno-biologicznych aspektach lotu dwóch kosmonautów, powiedział, że łączna dawka radiacji, jaką otrzymał w ciągu 4 dni poza Ziemią Andrian Nikołajew, wyniosła około 50 miliradów (milirad jest jedną tysięczną rada, jednostki absorbcji promieniowania). Popowicz, który latał 3 doby, wchłonął około 36 miliradów.

Taka ilość promieniowania nie przewyższa tzw. dopuszczalnej dawki, obowiązującej personel gabinetów rentgenowskich, wahającej się w różnych krajach między 100 a 200 miliradami na tydzień.

WIĘCEJ radiacji niż Nikołajew i Popowicz wchłania np. pacjent podczas prześwietlenia czaszki (180 miliradów) czy lotnik siedzący przed nafosforyzowanymi przyrządami (54 milirady w ciągu 40 lotów transatlantyckich).

(NNT — PAP)

Zgodnie z herbem miasta

ZOO - DUMA mieszkańców BERLINA

(Od wysłannika API)

NALEŻY niewątpliwie uznać za osobliwość, że liczący sobie niecałe 7 lat beniaminek wśród ogrodów zoologicznych metropolii światowych, mianowicie ZOO stolicy NRD w Berlinie, zdobył sobie zasłużenie międzynarodowy rozgłos. Przede wszystkim w przeciwieństwie do wszystkich innych nazywa się nie Ogród Zoologiczny lecz „Tierpark" — „Park zwierzęcy".

Kiedy po wojnie, na skutek podziału Berlina na sektory, stary Ogród Zoologiczny znalazł się w części zachodniej miasta, zaczęła w Berlinie wschodnim kiełkować koncepcja budowy własnego ZOO. Do realizacji doszło jednak dopiero w latach pięćdziesiątych, po powstaniu NRD. Zartownisie nawiali wówczas, że podobnie jak trudno wyobrazić sobie stolicę państwa bez jakiegoś pamiątkowego symbolu, tak trudno sobie również wyobrazić stolicę bez ogrodu zoologicznego. Zaczęto go więc budować — głównie wysiłkiem społecznym ludności — tak jak u nas w Warszawie, według całkiem nowych założeń.

Na rozległym pustkowiu, poprzecinanym jedynie pojedynczymi drzewami, powstawał olbrzymich rozmiarów park dla publiczności, podobny wielu innym parkom. A więc ławki, ścieżki, trawniki, klomby kwiatów, fontanny. Wewnątrz parku jednak rozmieszczono pomieszczenia dla egzotycznych zwierząt, zrywając gdzie tylko to było możliwe z systemem klatek, by zapewnić zwierzętom jak najwięcej przestrzeni i urządzić pomieszczenia w sposób jak najbardziej zbliżony do naturalnych warunków w jakich zwierzęta żyły. W nadal poszerzanym terenie parku wmontowano więc rozproszone wysepki zwierzęcych pomieszczeń.

Oczywiście, nie wszystkie zwierzęta zażywają już w pełni rozkoszy większej swobody, lecz wiele etapów na drodze do nowej koncepcji ogrodu zoologicznego zostało już pokonanych. Zainteresowanie drogą obraną przez zoologów NRD jest duże. Częstymi gośćmi berlińskiego „Parku zwierzęcego" byli dyrektorzy ogrodów zoologicznych Frankfurtu nad Menem, Pragi, Arizony, Moskwy, Pekinu, Mexico-City.

Berlin dostarczył odpowiednią dokumentację techniczną Indii, ZSRR, Chile, zwierzyńcom w Budapeszcie, Los Angeles, Neapolu, gdzie także planuje się budowę takich parków zwierzęcych.

JESZCZE jedno co wyróżnia berliński „Tierpark" — to szerzej niż przez inne ogrody zoologiczne stosowana wymiana zwierząt, dzięki czemu stan posiadania „Tierparku" rośnie z miesiąca na miesiąc.

EUGENIUSZ GUZ

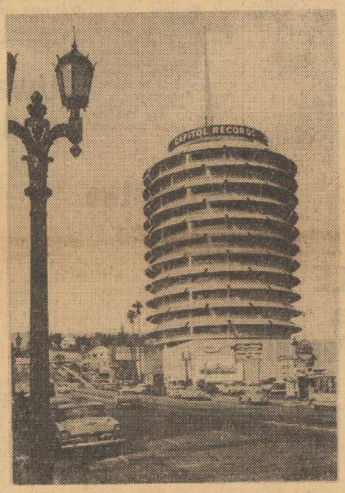

BUDYNEK wytwórni płyt „Capitol Records" jest pierwszym na świecie „okrąglakiem" — wysokościowcem.

(Korespondencja własna „Kuriera" z Hollywood)

GWIAZDY WSCHODZĄ O 6-tej RANO...

NAIWNYCH nigdy chyba w tym mieście nie zabraknie. Toć przecież tu światowa „fabryka", nie, już cały „kombinat snów". A w sny ludziska jeszcze wierzą. Zwłaszcza u nas w Polsce. W Los Angeles opowiadano mi parę tygodni temu, najprawdziwszą choć zupełnie anegdotycznie brzmiącą historyjkę. Pewna pani, przyjechawszy tu jako przedstawicielka jednej z naszych firm handlowych, usiłowała przy okazji załatwić dla swej córeczki „posadę" w Hollywood. Oczywiście wyłącznie w charakterze „gwiazdy"...

RAKIETOWE DYSTANSE

NATURALNIE, nawet dysponując służbową dietą, niewiele jest szans na zdobycie w Hollywood choćby najskromniejszej filmowej posadki. O tym wiedzą wszyscy rozsądni ludzie. Dlatego też głównym celem wielu tysięcy osób przybywających tu codziennie, jest po prostu turystyka. Miasto, rozreklamowane w najdalszych zakątkach naszego globu, wabi swą egzotyką, kusi do podejrzenia codziennego życia tak „najpiękniejszych kobiet świata", jak i tajników kuchni filmowej supertechniki.

CHCĄC jednak dotrzeć do Hollywood, nawet będąc już w Los Angeles, należy zorganizować całą wyprawę. Z portu do centrum Hollywood, jest ponad 50 km (a więc prawie tyle co ze Szczecina do Świnoujścia) zaś z centrum Los Angeles już „tylko" 16 km. Mimo takich odległości, skomplikowanych jeszcze krateczką kubek w kubek podobnych do siebie tysięcy ulic Los Angeles — najrozleglejszego miasta świata, „Latacz Wolnych Autostrad" (tak tu w dosłownym tłumaczeniu zwą expressowe autobusy) w przeciągu dwóch godzin dostarcza nas w samo serce Hollywood.

To „serce", to skrzyżowanie Hollywood Boulevard i Vine Street. Powiadają o nim iż należy do najbardziej znanych skrzyżowań ulic na świecie. Wiadomo, Amerykanie są mistrzami reklamy... Trudno bowiem wyobrazić sobie w jaki sposób inaczej mogła powstać zarówno legenda o narożniku Vine, jak i mit o Hollywood — mieście wspaniałości.

ARCHITEKTURA BUSINESSU

NIE poinformowany turysta mija skrzyżowanie bez najmniejszego zainteresowania. Ot, zwykły narożnik z jednym efektownym wysokościowcem i kilkoma przeciętnymi, niskimi domkami. Głębiej w ulicy Vine, obok 13-piętrowego „okrąglaka", siedziby wytwórni płyt „Capitol", rozciągają się wcale nieefektowne pawilony handlowe. Z daleka wygląda to jak zbiorowisko baraków. Zresztą i same Hollywood Boulevard nie prezentują się okazalej. Gdy po barwnej nocy zniknie szminka neonów, zdumiony przybysz widzi zarówno tu jak i we wschodniej i centralnej części osławionego Sunset Boulevard, parterowe lub co najwyżej 1—2-piętrowe domki, nie grzeszące zbyt solidnym wyglądem. Ta „parterowa Ameryka", która poza centralnymi dzielnicami największych miast panuje niepodzielnie w całych Stanach, tutaj jednak nieco szokuje. Bo jakże to?... Gdzież ów słynny i przysłowiowy hollywoodzki luksus, rozmach, nowoczesność?...

Amerykanie jednak i w Hollywood nie pracują na „jasady". Szereg najbardziej ekskluzywnych nocnych lokali mieści się w parterowych pawilonach, posesje najznamienitszych wytwórni filmowych przypominają od ulicy zwykłe zabudowania fabryczne.

Oczywiście nie znaczy to, że nie ma tu pięknych i nowoczesnych budowli. Byłaby to krzywdząca dla Hollywood przesada. Jednak pierwsze wrażenie takie jest właśnie. Tysiące małych, drewnianych domków przyćmiewa świetność rozrzuconych wśród nich perełek architektury.

FILMOWA „KATEDRA"

NAWET sama „katedra" Hollywood, znane w świecie premierowe kino — Grauman's Chinese Theatre, stanowi klasyczny przykład potwornie złego smaku. Na widok tej kompozycji chińskiej pagody z XIX-wieczną, czynszową kamieniczką, każdego naszego architekta ogarnęłyby niewątpliwie mdłości.

W „KATEDRZE" grali aktualnie bestseller sezonu: „West Side Story". Ten niewątpliwie świetny i jak najbardziej bliski problematyce współczesnej Ameryki film, pewien publicysta z naszego pisma kulturalnego określił z rozbrajającą beztroską jako „komedię muzyczną". Przeczytałem to z głębokim zdumieniem właśnie w gazecie kupionej akurat kilkadziesiąt metrów od „Grauman's", gdzie w kiosku z pismami całego świata można też otrzymać i polskie — najświeższe sprzed tygodnia. Ceny skalkulowane w relacji — około 1 zł — 10 centów.

Wokół kina o każdej porze dnia, a także i nocy, gromady turystów, którzy ściągają tu głównie celem kompletowania „wizytówek" aktorów. Na betonowych płytach przed „Grauman's" złożyła swe autografy, odciski rąk, butów, stóp a także i — ust, cała plejada gwiazd i gwiazdorów.

— A to dopiero dziad! — wykrzykuje nagle ironicznie mój towarzysz, wskazując na odcisk buta jednego z bardzo popularnych aktorów. — Siedzi na milionach, a chodzi w podartych łapciach!...

RZECZYWISCIE, odcisk wskazuje najwyraźniej, iż obuwie było sfatygowane. Czyżby i to należało do chwytów reklamy?...

W. ANDRZEJEWSKI

(c.d.n.)

HUMOR

Aby handel szedł...

(Z teki E. MESSERA)

— Byłaś córeczko pięknym cielęciem, a zrobili z ciebie tak niesmaczne danie.

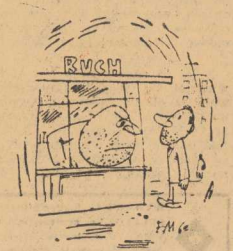

— Proszę o żyletkę...
— Ja też! —